

DAR DYSLEKSJI

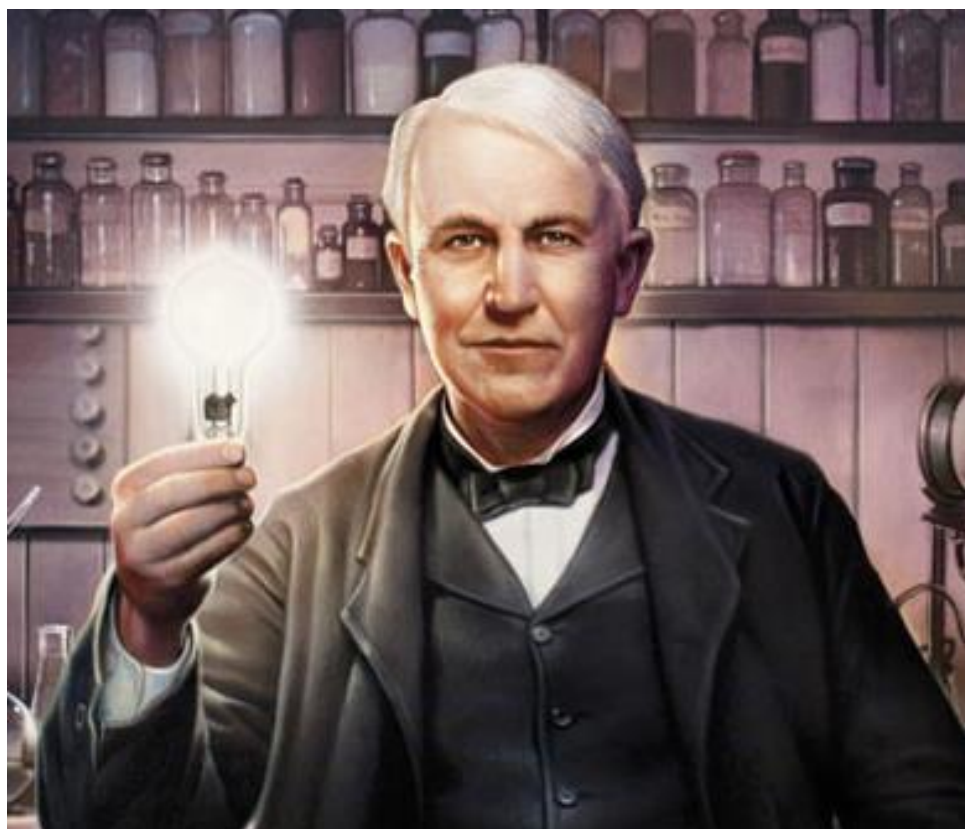
Słyszac słowo „dysleksja”, kojarzymy je zazwyczaj z trudnościami w nauce pisania i czytania, ortografii i matematyki oraz z wolnym tempem uczenia się. Jest to tylko jedna ze stron dysleksji. Ronald Davis w swojej książce „Dar dysleksji” wskazuje, że dysleksja posiada wiele pozytywnych aspektów. Umysł dyslektyka funkcjonuje w taki sam sposób jak umysły wielu genialnych ludzi. Te same funkcje umysłowe, które powodują dysleksję, są źródłem naturalnych zdolności i talentów.

Te talenty to najczęściej:

- korzystanie z wrodzonej umiejętności przetwarzania i kreowania doznań percepcyjnych;
- większa wrażliwość na otoczenie;
- ponadprzeciętna ciekawość;
- myślenie obrazami, nie słowami;
- świetna intuicja i przenikliwość;
- myślenie i spostrzeganie o charakterze polisensorycznym (dyslektycy wykorzystują wszystkie zmysły);
- realistyczne przeżywanie myśli;
- żywa wyobraźnia.

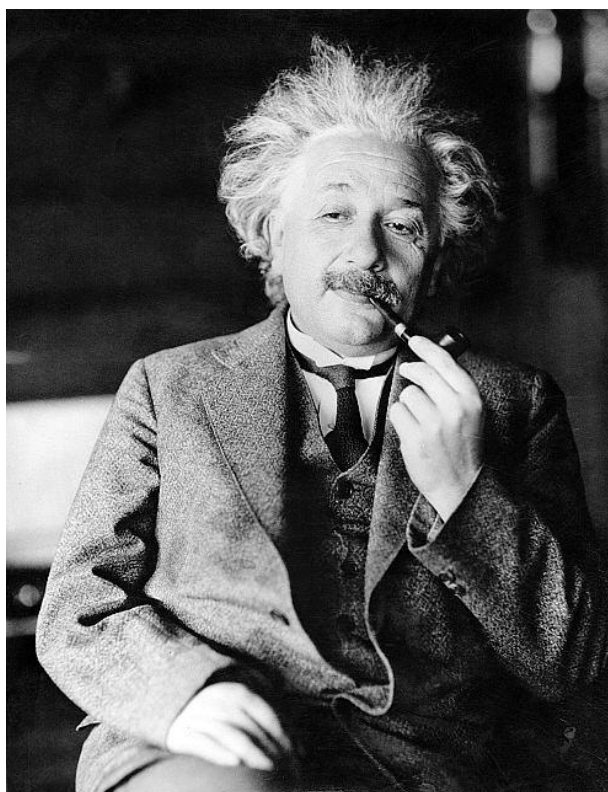
Wymienione cechy, jeśli nie zostaną stłumione w procesie tradycyjnej edukacji, dają w rezultacie wyższą od przeciętnej inteligencję i ponadprzeciętne zdolności twórcze w różnych dziedzinach.

A oto galeria „**Sławnych dyslektyków**”:



Thomas Alva Edison
(1847 – 1931)

Genialny wynalazca, samouk, twórca między innymi: żarówki, fonografu, kineskopu. Nigdy nie przyswoił sobie zasad ortografii, miał też problemy z arytmetyką. W szkole nie mógł sobie poradzić, o czym pisał w pamiętniku. Wspomina: „a ja niemal uwierzyłem, że jestem matołem... ”.



Albert Einstein (1879 – 1955)

Uważany za największego naukowca wszech czasów, autor teorii względności. Bardzo późno zaczął mówić, czytać nauczył się dopiero w wieku 9 lat. Miał też problemy z pisaniem. Ze względu na słabą pamięć z trudem przyswajał wiedzę z różnych dziedzin. Duże braki wiedzy przyczyniły się do tego, że oblał swój pierwszy egzamin na studia. Dwukrotnie stracił pracę nauczyciela z powodu trudności związanych z dysleksją.



Hans Christian Andersen (1805 – 1875)

Pisarz duński, autor najpiękniejszych baśni, był dyslektykiem. Nawet jako osoba dorosła nigdy nie nauczył się pisać poprawnie i jego manuskrypty zawierają wiele błędów charakterystycznych dla dysleksji.

W jednym z listów pisze o swoim nauczycielu: „Codziennie okazuje mi niechęć, a gdy w niedzielę rano przynoszę mu moje łacińskie ćwiczenia, przy każdym błędzie wstrząsa moją duszą, mówiąc mi najstraszliwsze prawdy. [...] Poprzedniej niedzieli przyniosłem moje zadania, a on, rozgniewany błędami, zawołał: „Przy maturze dostanie pan pałę za takie zadanie. Sądzi Pan, że jedna litera nic nie znaczy, że to obojętne, czy napisze pan e czy też *l*”? [...] Ma pan najbardziej tępy łeb, jaki kiedykolwiek widziałem, i w dodatku jeszcze pan sobie wyobraża, że pan coś wart...”.



John Lennon (1940 – 1980)

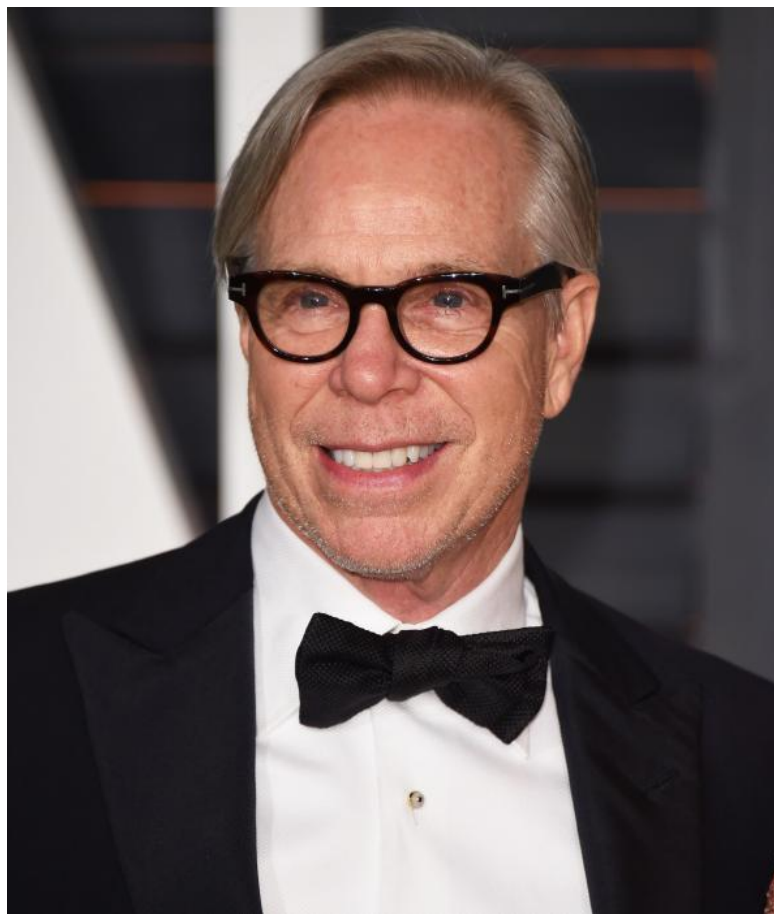
Dyslektykiem był również jeden z Beatlesów, brytyjski muzyk, kompozytor piosenkarz i autor tekstów.

Dysleksja przeszkadzała Lennonowi w szkole, ale nie powstrzymała go od stania się jednym z najgenialniejszych muzyków XX wieku, którego sława nie zmalała nawet po jego tragicznej śmierci.



William Hewlett
(1913 – 2001)

Kojarzycie sprzęt marki Hewlett-Packard? Na pewno tak. Stoi za nim właśnie William Hewlett, amerykański wynalazca i organizator przemysłu komputerowego. Był on współzałożycielem firmy Hewlett-Packard Company i jedną z pierwszych wielkich postaci w Dolinie Krzemowej. Dysleksja zupełnie mu w tym wszystkim nie przeszkodziła.



Tommy Hilfiger (ur. 1951)

W zrobieniu międzynarodowej kariery dysleksja nie przeszkodziła również Tommy'emu Hilfigerowi, którego marka jest dziś rozpoznawalna na całym świecie. Majątek amerykańskiego projektanta mody, twórcy marek „Tommy Hilfiger” oraz „Tommy Jeans” szacuje się na około 250 milionów dolarów.



Marilyn Monroe

(1926 – 1962)

Wybitna aktorka XX wieku, miała dysleksję i dyspraksję, bardzo trudny życiowy start oraz IQ 163! Zagrała w ponad 30 filmach, laureatka Cezara i Złotego Globu, nazywana ikoną kina, uznawana za symbol kobiecości. Często pisała wiersze, otaczała się inteligentnymi ludźmi, „zbierając” wokół siebie ekspertów z różnych dziedzin.

Marylin nie miała formalnego wykształcenia, była kobietą-samoukiem. Pokonanie słabości nie było dla niej łatwym wyzwaniem. Ojca nie znała, matka ją porzuciła. Trudno sobie wyobrazić, jak bardzo musiała pracować nad sobą, by pokonać dysleksję oraz jąkanie i stać się gwiazdą filmową, w dodatku bez żadnego zaplecza w postaci bogatej rodziny.



Cher (ur. 1946)

Amerykańska piosenkarka, aktorka, pisarka, tancerka, projektantka mody, producentka muzyczna, autorka tekstów i prezenterka telewizyjna, określana jako Bogini Popu.

Trudno w to uwierzyć, ale jedna z najśłynniejszych artystek estradowych w wieku 16 lat porzuciła szkołę średnią. O tym, że ma dysleksję i dyskalkulię dowiedziała się dopiero w wieku 30 lat.

W szkole podstawowej przeszła badania, ale wówczas dysleksji nie rozpoznano...

W jednym z wywiadów Cher powiedziała: „Nigdy nie czytałam w szkole. Dostawałam bardzo złe oceny. [...] Szkolne raporty podsumowujące zawsze mówiły, że nie wykorzystuję swojego potencjału”.



Keira Knightley (ur. 1985)

Znana brytyjska aktorka nie potrafiła czytać w wieku 6 lat, ale sprytnie ukrywała to przed rodzicami, którzy długo nie wiedzieli o jej problemie. Dopiero podstęp matki Keiry sprawił, że jej córkę udało się zaciągnąć do specjalisty, który zdiagnozował u niej dysleksję.

Zaburzenia nie przeszkodziły jej jednak w zrobieniu międzynarodowej kariery. Aktorka była nominowana, m.in. do Oscara czy Złotego Globu za najlepszą rolę pierwszoplanową.



Jadwiga Jastrzab (ur. 1946)

Powszechnie znana i ceniona specjalistka terapii pedagogicznej uczniów z dysleksją, autorka podstawowych podręczników z tego zakresu. Doświadczony pedagog zajmujący się kształceniem terapeutów, twórczyni Toruńskiej Szkoły Terapeutycznej, jedynej w Polsce placówki zajmującej się edukacją terapeutyczną dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Wspomina: „Problemy w nauce czytania odczuwałam od początku klasy I. Z mozołem czytałam pod surowym okiem mamy, ciągle słysząc uwagi „nie zmyślaj, czytaj dokładnie”. [...] Przez całe moje życie, nawet obecnie, napotykam utrudnienia w poprawnym odczytywaniu nowo poznanych słów [...]. Odczuwam też zaburzenia w orientacji prawo-lewo. Stąd wspomagam się szybko zaciskaniem prawej dłoni, gdyż czuję silną jej przewagę i potrafię natychmiast zorientować się w stronach”.



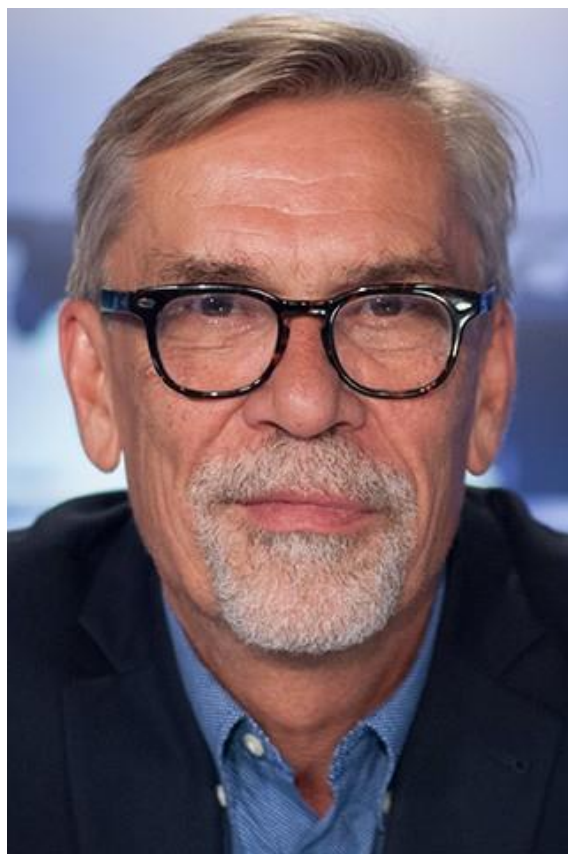
Jacek Kuroń (1934 – 2004)

Polityk i publicysta, działacz „Solidarności”, minister pracy i polityki socjalnej. W jednym z wywiadów wyznał: „Do dziś nie nauczyłem się ortografii ani żadnego języka. Jestem kiepski w tabliczce mnożenia [...]. Jestem wszak dyslektykiem [...]. W moim przypadku szkołę pozwoliła mi oswoić gigantyczna praca intelektualna”. Jacek Kuroń był honorowym członkiem Polskiego Towarzystwa Dysleksji.



Maciej Kuroń
(1960 – 2008)

Znawca kuchni, autor wielu książek o tematyce kulinarnej. Nauka czytania sprawiała mu dużo problemów, a poziom graficzny pisma poprawił dopiero, gdy zaczął pisać drukowanymi literami. Maciej Kuroń, podobnie jak jego ojciec Jacek, miał ogromne trudności w uczeniu się języków obcych.



Jacek Żakowski (ur. 1957)

Znany publicysta prasowy i telewizyjny, laureat wielu nagród dziennikarskich.

W jednym z wywiadów wspomina: „Najgorsza była pierwsza klasa. Siedziałem całe popołudnie w domu z mamą, sylabizując do upadłego – w rezultacie zamiast nauczyć się czytać, uczyłem się czytanki na pamięć. [...] z dyktand stawiano mi z łaski trójczyny. Innym dzieciom wystarczało 15–20 minut na odrobienie lekcji – ja potrzebowałem kilku godzin. Myliło mi się *u* zwykłe z kreskowanym, *a z a*”.



Adam Wajrak (ur. 1972)

Dziennikarz „Gazety Wyborczej”, miłośnik zwierząt, autor książek. Od paru lat mieszka w Teremiskach koło Białowieży, skąd nadchodzą jego korespondencje przyrodnicze.

Tak pisał o swoich trudnościach: „Oj, ciężko było, szczególnie w szkole. Kiedy do niej chodziłem, mało kto wiedział, co to takiego dysleksja. W podstawówce mój ukochany nauczyciel języka polskiego [...] twierdził, że czegoś takiego jak dysleksja w ogóle nie ma. Dla niego błędy ortograficzne, które masami pojawiały się w moich wypracowaniach, były wynikiem lenistwa, a nie jakiejś przypadłości. A ja naprawdę staram się nie robić błędów, tylko że ja ich czasami po prostu nie widzę. Nie widzę ich do tego stopnia, że nawet jak mi ktoś by palcem pokazywał, to ja nie jestem w stanie zobaczyć”.



Mikołaj Trzaska (ur. 1966)

Kompozytor, saksofonista, klawecista basowy. Rozpoczął studia na ASP w Gdańsku, na wydziale malarstwa. Zafascynowany jazzem lat sześćdziesiątych, porzucił akademię plastyczną, by całkowicie poświęcić się muzyce.

Nie ukrywa faktu, że ma dysleksję. Gdy zaczął naukę w klasie I szkoły podstawowej, przestał być „królem życia”, w co dotąd nie wątpił. Początkowo nie potrafił napisać żadnej litery w liniaturze. Podczas gdy inni pisali już płynnie, on stawiał pierwsze pokraczne litery, nierzadko w złej kolejności, a często ich lustrzane odbicia. Gdy inne dzieciaki chodziły się bawić, on ćwiczył pisanie i głośne czytanie. Pierwszą książkę z własnej, nieprzymuszonej woli przeczytał dopiero w szkole średniej. Dopiero po zakończeniu edukacji przestał bać się pisania. Pisze coraz więcej listów i coraz rzadziej komputer podkreśla mu błędy. Pozostają jeszcze trudności w czytaniu nut, ale przyjmuje to z pokorą, bo przecież w zamian otrzymał inne talenty.